Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi.	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 3,500.000	Mk 3,000.000	Mk 3,500.000	Marek 7,000.000	Mk 3,00 .000	150.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 24. Środa, dnia 30. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

„Traktaty przyjaźni“ w Rzymie i Paryżu.

Do kampanji przedwyborczej przystępuje obecnie Mussolini z dwoma wielkimi sukcesami w polityce zagranicznej. Jeden odniesiony w sporze z Grecją o zadośćuczynienie za zamordowanie wojskowej misji włoskiej w Janinie, ujawnił światu stanowczość i poczucie siły Włoch faszystowskich, drugi zaś sukces, jakim jest pomyślne zakończenie sporu o Rjekę, imponuje znowu roztropnością i umiarkowaniem. Mussoliniemu udało się przez daleko idące ustępstwa uzyskać zgodę Jugosławji na aneksję Rjeki. W ten sposób pięcioletni spór, w który mieszały się stale obce mocarstwa (dość wspomnieć sławny manifest prez. Wilsona do narodu włoskiego) i interwencją swą jedynie rozdrażniały tarcia włosko-jugosłowiańskie, został załatwiony przez bezpośrednie układy między Rzymem a Belgradem, a nawet w tajemnicy przed przyjaciółmi zarówno z wielkiej jak i z małej Ententy. Między obu państwami wytworzył się odrazu stosunek zaufania i życzliwości, dowodem tego serdeczne przyjęcie pp. Pasicza i Ninczica w Rymie oraz wymiana toastów po podpisaniu traktatu. Pasicz sławił w swej mowie traktat jako „przymierze pokoju“, a Mussolini oświadczył, że zgoda rjecka rozpoczyna nowy okres w historji państw nadadrjatyckich. W najbliższym czasie zawarta zostanie nadto umowa handlowa, która zbliżenie polsko-włoskie jeszcze pogłębi i rozszerzy.

Jak wspomnieliśmy — traktat kładzie kres istnieniu wolnego miasta Rjeki. Jedynie granice miasta, które zostały oznaczone jeszcze przez Marję Teresę przy tworzeniu z Rjeki tak zw. corpus separatum, obecnie zmieniono na korzyść Jugosławji. Otrzyma ona przedewszystkiem deltę Rjecziny, t. j. tej małej „rzeczki“, od której miasto otrzymało swą nazwę. Na północno-zachodnim cyplu delty znajdnje się mały port Baros, używany głównie jako ładownia drzewa na okręty. Port ten przejdzie teraz w posiadanie Jugosławji, w samej zaś Rjece Jugosławja otrzyma na lat 50 prawo używania urządzeń portowych. Rjeka wraz z pasem nadbrzeżnym przejdzie na własność Włoch.

Układ rzymski wzmacnia zarówno stanowisko rządu faszystowskiego we Włoszech, jak i państwa włoskiego na terenie międzynarodowym. Zlikwidowano spór z głównym — poza Grecją — przeciwnikiem Rzymu. Włochy mogą teraz z większą swobodą i pewnością siebie walczyć o przekształcenie „franko-angielskiego duetu“ (wyrażenie Mussoliniego) w tercet włosko-anglo-francuski. Dokonały one poważnej dywersji wobec planów francuskich, odciągając Jugosławję od zawarcia przymierza z Francją na wzór, jaki w tych dniach podpisali pp. Poincare i Benesz w Paryżu. Układ paryski oznacza — jak to już pisaliśmy — wejście Czechosłowacji w orbitę polityki francuskiej, po okresie zręcznego oscylowania między Paryżem a Londynem. Jest bardzo źle widziany w Londynie, mimo że p. Benesz w ubiegłym tygodniu starał się osobiście i usilnie rozproszyć nieufność w Foreign Office. Układ rzymski oddala Jugosławję od Paryża i osłabia jednolitość polityki zagranicznej państw Małej Ententy.

Równocześnie z tymi układami dokonała się wielka zmiana w polityce angielskiej. Wedle prasowych informacyj zamierza Macdonald zaproponować państwom zwołanie kongresu międzynarodowego dla rewizji wersalskiego traktatu i zniżenia reparacyj niemieckich. Drugą tezą jego polityki ma być wzmocnienie autorytetu i rozszerzenie kompetencji Ligi Narodów. Do Ligi mają wejść w najbliższym czasie Niemcy i Rosja, z którą Macdonald nawiązuje już oficjalne stosunki. Oznaczałoby to zupełnie nowy kurs w polityce angielskiej i zbliżanie się momentu, w którym przeciwieństwa francusko-angielskie doprowadzą albo do ostatecznego zerwania ententy, albo do zupełnego pokojowego załatwienia wszystkich kwestyj spornych. Układy rzymski i paryski nie będą odgrywać wielkiej roli, jeśli przyjdzie do zgody francusko-angielskiej. Ale nabiorą dużego znaczenia, jeśli nastąpi zerwanie i walka dyplomatyczna między Francją i Anglją. Europa podzieli się wówczas znowu — jak przed wojną — na koalicje i bloki międzynarodowe. Zbrojenia i tarcia wypełnia historję lat najbliższych. Liga Narodów stałaby się cieniem cieni.

Jednak pesymizm nie jest obecnie uzasadniony. Pragnienie pokoju jest silniejsze niż ambicje narodów, silniejsze nawet niż ważne interesy narodów. Macdonald jest pacyfistą, a Poincare mężem stanu umiarkowanym i przezornym.

Porozumienie Francji z zazdrosną, kapryśną i niekonsekwentną polityką L. George'a i Curzon'a było trudne. Może się stać łatwiejsze z polityką Macdonalda, jeśli będzie ona konsekwentną, szczerą i mniej imperjalistyczną, niż była dotychczas polityka angielska.

Włosko-serbskie przymierze pokoju.

Rzym. (PAT.) Mussolini wydał w pałacu Wenecja wielki obiad na cześć misji jugosłowiańskiej. Podczas obiadu Mussolini i Pasicz wymienili toasty. Toast wygłoszony przez Mussoliniego brzmiał następująco: **Traktaty, które tutaj w Rzymie uroczyście podpisaliśmy wywołują jaknajwiększą radość w całych Włoszech. Traktaty te zamykają powojenny bolesny okres historji i otwierają nowy okres.** Rozsądna ocena naszych wzajemnych interesów doprowadziła nas do zrealizowania porozumienia dotyczącego wszystkich stron stosunku między obydwoma naszymi krajami.

Na mowę Mussoliniego Pasicz odpowiedział m. i.: W dniu uroczystym, kiedyśmy zawarli i podpisali **przymierze pokoju między obydwoma naszymi narodami, sąsiadującymi z sobą, pozwól mi znakomity mężu stanu, aby Ci złożyć moje podziękowanie** oraz, abym wyraził podziękowanie i wdzięczność pod adresem narodu włoskiego. Jest naszem pragnieniem, aby traktat przyjaźni i pokoju, którym dzisiaj zawarli **stał się aktem historycznym, stwierdzającym przyjaźń i pokój po wieczne czasy między naszymi oboma narodami.**

Rzym. (PAT.) **W niedzielę został podpisany traktat włosko-jugosłowiański.** Traktat ten stanowią dwa protokoły. **Pierwszy rozwiązuje ostatecznie i całkowicie sprawę Fiume, drugi stanowi traktat przyjaźni.** Do protokołu w sprawie Fiume przydanych jest sześć aneksów, a mianowicie 3 w sprawie dworca kolejowego we Fiume, w sprawie portu, w sprawie komory celnej, w sprawie wodociągu i w sprawie konserwacji obwałowania rzeki Reciny.

ANEKSJA FIUME PRZEZ WŁOCHY.

Rzym. (PAT.) Depesze z Fiume podają, że **miasto przygotowuje się na aneksję przez Włochy. Do portu wpłynęły już trzy torpedowce włoskie.** Równocześnie z podaniem do wiadomości podpisania traktatu jugosłowiańsko-włoskiego ma nastąpić ogłoszenie dekretu **o aneksji Fiume przez Włochy.**

NOWY GABINET ŁOTEWSKI.

Ryga. (PAT.) Nowy gabinet łotewski ukonstytuował się. **Prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych jest adwokat Samuel, który objął również tekę ministra sprawiedliwości.**

Początki kampanji wyborczej we Włoszech.

Wielka Rada faszystów. — Mowa Mussoliniego. Stosunek stronnictw do wyborów. — Partito Popolare.

Rzym. (PAT.) W atmosferze wielkiego napięcia i ogólnego zainteresowania się są tutaj czynione przygotowania do dzisiejszego zgromadzenia wielkiej rady faszystów. Odbędzie się ono dzisiaj wieczorem w Palazzo Venezia. Około 700 delegatów z całych Włoch weźmie udział w zgromadzeniu. Mussolini wygłosi mowę, w której określi stosunek rządu i faszyzmu do wyborów i do obecnej sytuacji politycznej. Mowa premjera włoskiego otworzy kampanję wyborczą. Według kursujących pogłosek Mussolini zadecydował, że na listę wyborczą ogólno-narodową będą przyjmowani nie tylko wyłącznie faszyści, lecz również i politycy innych stronnictw przychylnych rządowi.

Wybory włoskie odbędą się pod ha'łem — „współpracy narodowej". Trzon ugrupowań skupiających się około Mussoliniego stanowić będą faszyści. Przyłączają się jednak do nich — jak donosi: „Corriere d' Italia" — partje demokratyczne i liberalne. Na listach wyborczych „bloku narodowego" znajdują się nazwiska takie, jak Giolitti, Nicola, (który kandyduje w Neapolu razem z Mussolinim), Orlando i Salandra. Nawet socjaliści z t. zw. „partji socjalno-demokratycznej" zachowując odrębność programową stają do wyborów razem z Mussolinim. Inna znów partja socjalistyczna t. zw. maksymalistów zarządziła w tej sprawie referendum wśród swoich członków; wypowiedziano się za wstrzymaniem się od wyborów. W klubie parlamentarnym maksymalistów są dwa kierunki: jeden za udziałem w wyborach (i o czywiście w opozycji do Mussoliniego), drugi przeciw; kongres partji w Medjolanie ma w tych dniach sprawę rozstrzygnąć!

Natomiast „Partito popolare" pójdzie do wyborów osobno, a więc przeciw Mussoliniemu. „Corriere d'Italia" (organ popolarów, sympatyzujących z faszyzmem) nazywa to „błędem fatalnym" partji, którego „konsekwencje będą bolesne".

Mussolini kandyduje w dwóch okręgach: w Medjolanie i Neapolu. Termin wyborów nie został jeszcze ustalony; będzie nim 6 lub 13 kwietnia.

Poincare o ofenzywie Niemiec przeciw frankowi.

Paryż. (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych przemawiał Poincare. Premier zaczął swoją mowę od oświadczenia, że chce należycie oświetlić ofenzywę finansową, skierowaną przeciwko działalności Francji i będącą w gruncie rzeczy ofenzywą więcej polityczną, niż finansową. Mowca powołał się mianowicie na cyrkularz niemiecki, rozesłany po całym świecie, a wzywający Niemców do masowej wyprzedaży będącej w ich posiadaniu waluty francuskiej, aby w ten sposób spowodować spadek walorów francuskich, co z kolei zmierzało do właściwego i ostatecznego celu, t. j. do zmuszenia Francji do wycofania się z zagłębia Ruhry. Jak donoszą z całego szeregu krajów — mówił Poincare — projekty finansowe rządu francuskiego sprawiły w całym świecie doskonałe wrażenie. Spadek franka już w chwili obecnej został zatrzymany, ale zaufanie do naszej waluty dotychczas nie stało się całkowitem bez zastrzeżeń, aby zaś to osiągnąć, należy właśnie, aby projekty uchwalono bez zwłoki i bez jakichkolwiek ograniczeń. Ważnym czynnikiem było też wyzbycie się przez Anglję franków w zamian za dolary. Premier z całym naciskiem przestrzega, że cofnięcie się polityki francuskiej z raz obranej drogi pociągnęłoby za sobą skutki wprost katastrofalne. Stanowczo przeciwstawia się wnioskowi socjalistycznemu odroczenia całej sprawy do czasu po dokonaniu wyborów do nowej Izby, jak również zwalcza propozycje deputowanego Daudeta przedłużenia na jeden rok pełnomocnictw obecnej Izby.

Poruszając dalej sprawę traktatu francusko-czeskosłowackiego, premier zaznacza, że „będąc związani innymi konwencjami z Belgją i Polską, nie myśli przez to rozluźniać węzłów, łączących nas z innymi sprzymierzeńcami".

Zagłębie Ruhr daje miljard franków rocznie.

Paryż. (PAT.) Poincare i Jaspar podczas wczorajszej konferencji stwierdzili, że dochody z Zagłębia Ruhr można przypuszczalnie obliczyć na jeden miljard franków rocznie. Co się tyczy postawy nowego gabinetu angielskiego to Poincare i Jaspar mają nadzieję, że Mac Donald przyczyni się do ułatwienia uregulowania sprawy odszkodowań. Przedmiotem konferencji była również sprawa ruchu separatystycznego w Palatynacie. Jest prawdopodobne, że Francja nie będzie nalegała na uznanie rządu separatystycznego, natomiast pod żadnym pozorem nie zgodzi się na powrót wydalonych urzędników niemieckich na terytorjum okupowane.

W „wielkiej polityce" Anglji nie zajdą na razie zmiany.

SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW POTRWA CZAS DŁUŻSZY.

Londyn. (PAT.) „Manchester Guardian" pisze: że w najbliższej przyszłości nie należy oczekiwać ze strony nowego rządu jakichś doniośleiszych decyzji w dziedzinie t. zw. wielkiej polityki. — Dziennik zaznacza, że nie należy n. p. spodziewać się formalnej decyzji w sprawie zaprzestania budowy portu wojennego w Singapore. Zdaniem tego dziennika wstępne pertraktacje o nznanie de jure Rosji sowieckiej trwać będą prawdopodobnie czas dłuższy.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Mac Donald przybywszy do urzędu spraw zagranicznych wprowadził tam przedewszystkiem zmiany w godnizach urzędowych. Dotąd w angielskim urzędzie spraw zagranicznych rozpoczynano pracę zwykle dopiero w późnych godzinach popołudniowych. Mac Donald który pracuje do godziny 12 w nocy przybywa do urzędu spraw zagranicznych już o godzinie 10 rano. Podobnie pracują inni ministrowie.

Macdonald liczy na demokratów niemieck.

Berlin. (PAT.) Według paryskiego pisma „Le Quotidien" współpracownik tego pisma miał rozmowę z angielskim premjerem Mac Donaldem. Wywiad ten wywołał w Berlinie żywe zainteresowanie, zawiera bowiem m. i. następujący ustęp: Na pytanie, czy Mac Donald jest zdania, że niemieccy demokraci są szczerymi pacyfistami i mają szczery zamiar płacenia odszkodowań odpowiedział premjer angielski, że jest tego pewny. Na dalsze pytanie czy demokracja niemiecka zdoła rychło wziąć górę nad reakcyjnemi stronnictwami w Niemczech Mac Donald odpowiedział: mamy zamiar prowadzić politykę taką, która o ile to jest w naszej mocy ułatwi demokratom niemieckim dojście do rządu.

Panika na giełdzie warszawskiej.

5 LUTEGO RZĄD WSTRZYMA DRUK BANKNOTÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Na giełdzie poniedziałkowej powstała panika wskutek wielkiego zaofiarowania walut obcych, zwłaszcza dolarów, których kurs spadł do 9 i pół milj. mkp. Na czarnej giełdzie panika jeszcze większa. Kurs dolara jeszcze bardziej się obniżył. Akcje nieruchome.

W sferach finansowych utrzymują, że dnia 5 lutego rząd wstrzyma emisję banknotów.

NAPŁYW OBCYCH WALUT DO P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.) P. K. K. P. otrzymało w tych dniach 205.000 funtów szterlingów z Anglji za wywieziony cukier. W najbliższych dniach wpłynie z tego źródła pół miljona funtów szterlingów. Niezależnie od tego wpłynie do P. K. K. P. większa ilość waluty angielskiej, jako zaliczka za zdeklarowanie na podatek majątkowy zboża, które będzie sprzedane za granicą.

Sejm o ustawie wojskowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Na początku dzisiejszego posiedzeenia Sejmu marsz. Rataj złożył hołd pamięci zmarłych posłów: ks. Kaz. Lutosławskiego, poświęciwszy mu wspomienie bardzo gorące, pos. Wacł. Kryńskiego i Marc. Przewrockiego. Następnie rozpoczęła się bardzo obszerna dyskusja nad ustawą wojskową, która trwa do godziny 8 wieczór, gdy telefonuje nam nasz korespondent. W trakcie dyskusji przemawiał min. Sosnkowski, wypowiadając się za dwuletnią służbą wojskową. Obrady przechodzą zupełnie spokojnie.

Budżet będzie uchwalony przed Wielkanocą.

Program prac Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) W południe odbyła się konferencja prezesów klubów na której postanowiono odbyć posiedzenia sejmowe w poniedziałek, we wtorek i czwartek, a w przyszłym tygodniu w poniedziałek i piątek i do Wielkanocy załatwić budżet. Pozatem załatwić sprawę ustawy wojskowej, ustawę o wskaźniku drożyźnianym, o ochronie lokatorów, ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, projekt ustawy o zgromadzeniach itd.

Misja p. Younga—misją instruktorów

Dnia 26 b. m. prezes Rady ministrów p. Grabski odbył dłuższą naradę z p. Hiltonem Youngiem, poświęconą omówieniu prac angielskiej misji rzeczoznawców skarbowych, dokonanych w czasie nieobecności p. Hilton Young'a.

Po omówieniu sprawozdania misji p. Hilton Young przedstawił wnioski, zmierzające do przekształcenia charakteru misji rzeczoznawców angielskich na misję instruktorów w poszczególnych działach skarbowej gospodarki państwa.

P. Prezes Rady Ministrów wnioski p. Young'a przyjął do wiadomości, z zastrzeżeniem, że Rząd rozważy możliwość powołania instruktorów w dziedzinie kolejnictwa i kasowości, natomiast powołanie rzeczoznawców do innych dziedzin skarbowości, w szczególności do Banku Emisyjnego, jako budzące poważne trudności i wątpliwości, odłożono do późniejszej narady p. Prezesa Rady.

Przymusowy wskaźnik obowiązuje od 15 bm.

Sejm odrzucił wszystkie poprawki Senatu.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja ochrony pracy odrzuciła wszelkie poprawki senatu do ustawy o przymusowym wskaźniku drożyźnianym. Ustawa ma obowiązywać od 15 stycznia.

Zaliczki dla urzędników będą potrącane z płac lutowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie zaliczek dla urzędników, mianowicie, iż w dniach najbliższych ma być wypłacone im 10% z ich poborów lutowych. Zaliczki mają być udzielane na prośbę interesowanych będą potrącane im z uposażenia, przypadającego na luty.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu podpisał zarządzenie przedłużające termin składania zeznań od podatku majątkowego do 15 utego.

Przedstawiciel sowietów w Paryżu przenosi się do Londynu.

Paryż. (PAT) Prezes rosyjskiej misji handlowej w Paryżu, Skobelew, oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że jakkolwiek misja handlowa przenosi w najbliższej przyszłości swą siedzibę do Londynu, to jednak Skobelew pozostawać będzie osobiście w ścisłym kontakcie z przedsiębiorcami francuskimi, i że stosunki francusko-rosyjskie będą miały tensam charakter, co przed pięciu laty, gdy Rosja sowiecka nie posiadała żadnego przedstawicielstwa w Paryżu.

Odezwa rządu do społeczeństwa.

Na początku lutego ustanie druk pieniędzy na potrzeby państwa. — Obowiązkiem obywateli płacić podatki i kupować zwaloryzowane pożyczki.

W związku z przeprowadzoną akcją sanacyjną finansów państwa, rząd wydał odezwę do społeczeństwa, w której między innemi czytamy:

„Przedsięwzięte dotychczas środki: podwyższenie i przyspieszenie raty podatku majątkowego, wypuszczenie bonów podatkowych i pożyczki kolejowej łącznie z waloryzacją podatków i ścisłem stosowaniem oszczędności w wydatkach — dają rękojmię, że już **w pierwszych dniach lutego nastąpi dawno oczekiwany stan, kiedy rząd będzie mógł wyrzec się dalszego druku pieniędzy papierowych na potrzeby państwa.**

Zapewnienie bliskości tej chwili dało Rządowi podstawę do wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej walucie — **złotym polskim**, który ma zastąpić dzisiejszą markę, i o statucie Banku Polskiego, któryby tę **nową walutę oparł na silnym fundamencie złota** i innych prawnych zabezpieczeń.

Oddając Bank Polski w ręce samego społeczeństwa, rząd, dla dokonania wyboru pierwszych akcjonarjuszów Banku powołał osobny Komitet Organizacyjny z osób, zajmujących wybitne i niezależne stanowiska w naszem życiu gospodarczem.

Bank rozpocznie swoje czynności za parę miesięcy, wypuszczając nowy pieniądz — złoty.

Rząd wydał już zwaloryzowaną pożyczkę kolejową oraz bony podatkowe w złotych i wyda w najbliższym czasie inne papiery zwaloryzowane i oprocentowane. **Pocztowa Kasa Oszczędności przyjmuje oszczędności zwaloryzowane.** W ten sposób ludność będzie mogła bezpiecznie, tak jak przed wojną, **składać oszczędności pieniężne.** Rząd nie dopuści, żeby ktokolwiek na takich oszczędnościach mógł ponieść stratę. Odżyć więc winien w całym narodzie zdrowy zmysł oszczędności pieniężnej i zakwitnąć na nim zdrowy kredyt państwowy, tak bardzo Polsce potrzebny.

Powszechne przeświadczenie, że przywrócenie normalnych stosunków walutowych leży w interesie najszerszych warstw ludności, nadaje Rządowi pewność, że wysiłki obecnie ku temu zmierzające znajdą należyte zrozumienie i gorliwe **współdziałanie całego społeczeństwa przedewszystkiem w nabywaniu zwaloryzowanych pożyczek wewnętrznych i akcji Banku Polskiego** i że nawet bez zastosowania przygotowanych już środków przymusowych — wszystkie podatki będą zapłacone w ustanowionych terminach".

Traktat francusko-czeski.

Traktat przymierza i przyjaźni zawarty pomiędzy Francją a Czechosłowacją ma brzmienie następujące:

Prezydent Rzpltej francuskiej i prezydent Rzpltej czechosłowackiej stanowczo trzymając się zasady poszanowania zobowiązań międzynarodowych stwierdzonej uroczyście w statucie Ligi Narodów w równej mierze, troszcząc się o zabezpieczenie pokoju, którego utrzymanie jest niezbędne dla trwałości polityki i odbudowy ekonomicznej Europy, zdecydowani skutecznie zapewnić poszanowanie międzynarodowego porządku prawnego i politycznego, ustalonego przez traktaty, które wspólnie podpisali i uważając, że powyższe cele osiągną za pomocą wzajemnego zagwarantowania bezpieczeństwa przeciwko ewentualnym atakom i mając na widoku obronę ich wspólnych i niezbędnych interesów, wyznaczyli jako swoich pełnomocników pp. Poincarego i Benesza, którzy po dokonaniu wymiany swoich pełnomocnictw uznanych za dobre i sporządzonych w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. I. Rządy Francji i Czechosłowacji **zobowiązują się porozumiewać zgodnie w sprawach zewnętrznych, mogących zagrażać bezpieczeństwu i stanowiących zamach na porządek rzeczy, ustalony przez traktaty pokojowe, podpisane przez oba państwa.**

Art. II. Obie wysokie strony zawierające traktat zobowiązują się porozumieć zgodnie co do środków, zdolnych zabezpieczyć ich wspólne interesy w wypadku, gdyby zostały zagrożone.

Art. III. Wysokie strony kontraktujące, będąc w całkowitej zgodzie co do doniosłej wagi, jaką posiadają dla utrzymania powszechnego pokoju zasady politycznego porządku rzeczy, zawarte w art. 88 traktatu w Saint Germain, jakoteż w protokołach genewskich z dnia 4 października 1922, podpisanych przez obie wysokie strony kontraktujące, zobowiązują się porozumieć się zgodnie co do środków mających być przedsięwziętymi w razie, **gdyby przestrzeganie tych zasad było zagrożone.**

Art. IV. Wysokie strony kontraktujące, biorąc pod szczególną uwagę deklaracje złożone przez konferencję ambasadorów w dniach 3 lutego 1920 i 1 kwietnia 1921 r., któremi nadal będą się kierowały w swojej polityce, jakoteż deklaracje złożone dnia 10 grudnia 1921 r. przez Węgry przedstawicielom dyplomatycznym państw sprzymierzonych, zobowiązują się porozumieć zgodnie, w razie, gdyby ich interesy okazały się zagrożone z powodu nieprzestrzegania zasad zawartych w wyżej wspomnianych deklaracjach.

Art. V. Wysokie strony kontraktujące stwierdzają całkowitą zgodę co do konieczności w celu utrzymania pokoju, **zajmowania wspólnego stanowiska wobec wszelkich ewentualnych prób rekonstrukcji dynastji Hohenzollernów w Niemczech** i zobowiązują się porozumieć zgodnie, co do środków mających być ewentualnie przedsięwziętemi.

Art. VI. Zgodnie z zasadami wyrażonemi w statucie Ligi Narodów wysokie strony kontraktujące umawiają się, że w razie gdyby powstały między niemi w przyszłości sprawy sporne, któreby nie mogły być rozstrzygnięte w drodze przyjaznego porozumienia, ani też w drodze dyplomatycznej, **że spór taki przedstawią one albo stałemu trybunałowi międzynarodowemu albo jednemu** lub więcej arbitrom przez nie wybranym.

Art. VII. Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się **komunikować sobie umowy dotyczące ich polityki środkowo-europejskiej**, tak poprzednio zawarte, jakoteż zobowiązują się wzajemnie zasięgać rady przed zawarciem nowych w tym zakresie umów. Obie strony oświadczają, że pod tym względem **nic w obecnym traktacie nie stoi w sprzeczności z wyżej wzmiankowanemi umowami, a w szczególności z traktatem przymierza zawartym między Francją a Polską i z układami albo umowami, zawartemi przez Czechosłowację z Austrją, Rumunją i Jugosławią,** jakoteż z układem stwierdzonym przez wymianę pism, jaka miała miejsce dnia 8 lutego 1921 r. między rządem włoskim a rządem czechosłowackim.

Art. VIII. Niniejszy traktat będzie zakomunikowany Lidze Narodów zgodnie z art. 18 statutu Ligi. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany, a odnośne akta ratyfikacji będą wymienione w Paryżu możliwie jak najprędzej.

Teatr im. Słowackiego.

„Ptak", komedja Jerzego Szaniawskiego.

Ten ptak albo raczej ptaszek wyroił się ze szczepu, szeroko rozrodzonego po świecie; chlubi się dostojną parantelą z perskim Rochem z Doliny djamentów, z Żar-ptícą, mądrym ptakiem Nibelungów i niebieskim Maeterlincka. Tę literacką ornitologję uzupełnić-by trzeba rojem ptaków rajskich i bezimiennych mew, łabędzi i orłów, ale skoro mówi się tu tyle o Chinach, oczywiście nie tamtych Lao-tsego i Konfucjusza, lecz tych z pudełka od herbaty, więc podejrzywam raczej, że jest to ów słowik z bajki Andersena, co chińskiemu śpiewał cesarzowi. Symbol, apoteoza poezji! Ale dlaczegoż ten pean intonuje się odrazu z cudzych kantyczek, i to dość już ośpiewanych? Zdawałoby się, że kto tak, jak Szaniawski, od tylu lat, a wciąż na tę samą nutę pieje piosnkę, wielbiącą marzenie, ten chyba sam zatacza się po rozłogach codzienności pijany blekotem bajki, olśniony wizją innych światów, czarodziejstwem śpiewnych dali i symbolicznych perspektyw. Nic podobnego. Fantazja Szaniawskiego wbrew złudnym pozorom, jest beznadziejnie uboga. Nie danem jest jej rodzić radośnie i z niczego, za to pracuje mozolnie i z cudzych reminiscencyj. Ten Wojtkiewicz uruchomiony i rozłożony na głosy, te pajace (zdrowotne!), hejnały, trąby, kimona i buciczki (l'art pour l'art!), burmistrzanka i student z poddasza, pokraczny partykularz, Marysia i pisarczyk-cherubinek, którzy wciąż „czekają" — toż to formalna rupieciarnia symbolicznych zabawek, których cała nowość w tem, że spotykają się w zespołach przeważnie niedorzecznych, czyli że nie udają nawet, by chciały coś znaczyć. Nazywa się to dziś „groteską". „Aby było wesoło, aby było ładnie!" Jakież to wygodne. Kaprys! Czyli: jesteś chyba tak tępy, jak sam burmistrz lub fabrykant pierników, jeśli w grotesce, tak ślicznie kolorowej, zachciewa ci się szukać logiki symbolu, konieczności choćby uczuciowej, konstrukcji chociażby malarskiej. Symbole? ależ one istnieją po prostu po to, by stroić ucieszne grymasy i przedrzeźniać rajców miejskich, jak dzieci, powiedzmy, uliczne, na złość dobrze wychowanemu, przyzwoicie odzianemu, codziennemu, zdrowemu — sensowi.

A pośród koziołkującej tej gromadki sam autor, igrając z rzeczami dosyć poważnemi, bawi się, jak dziecko. Ktoś tu zauważył, że i Zaratustra w ostatniej swojej, najdoskonalszej ponoś przemianie odnalazł mądrość — dziecka. I Kant zdziecinniał na starość, i tażsama obietnica ostatecznego zdziecinnienia czyli najwyższej mądrości dana jest porówni maluczkim jak wielkim, po najdłuższem życiu, na wychodnem z tego padołu pospolitactwa i „prozy". Byleby nie wcześniej. Infantylizm jest dziś modą literacką, podaje więc ręce prymitywizmowi, imbecylizmowi i paru jeszcze innym apoteozom niedołęstwa. Dziwnem zachceniem losu sączy się ubogi poniczek tego „prądu" tuż obok huczących siklawic, wezbranych wolą życia, zachwytem potęgi, imperjalizmem; ale oba uchodzą pospołu w szeroki zlew — irracjonalizmu. Gdybyż tylko to piękne łacińskie słówko nie tłomaczyło się tak często na polską, swojską, rodzimą bezmyślność. Rozumiem, że nawet wielki poeta może w chwili depresji spojrzeć na wysiłek ludzki, tworzący kulturę, jak na wybryk „strasznych dzieci", który będzie im przebaczony w niebie z waty, pozłótki i tjulu. Ale w rezygnacji Zaratustry czy Rostworowskiego można, a raczej trzeba domyślać się krwawej udręki dróg przebytych, mocowania się z zagadnieniem, długotrwałych posiedzeń sam na sam z tajemnicą. Tymczasem Szaniawski igra, odkąd pojawił się na scenie, gaworzy, szeleści papierem, rozpala lampiony, pociąga za sznurek pajace, miesza burze w szklance wody. Niby to mu smutno, a poprawdzie cieszy się, że nie znalazł się jeszcze ów geometra, coby wyznaczył kopce graniczne między bajką a prawdą, bo wówczas kto wie, gdzieby się podzieli wypędzeni z tego pogranicza tacy, jak autor „Ptaka", łatwochwalcy poetyczności. Wszystkie bowiem bałamuctwa tej sztuki, fatałaszki symbolów, pêle-mêle rozczulenia i satyry, taniego patosu i niedowarzonych dowcipów, możliwe są tylko w takim właśnie, nieodpowiedzialnym stosunku autora do najprymitywniejszych zagadnień życia.

Warszawscy wielbiciele tej sztuki twierdzą: „Twórczość tego poety to szereg warjacji na jeden temat, podniosły, czysty i w prostocie swej piękny. Temat ten brzmi: życie jest nieszczęśliwe, bo w niem niema poezji; jest szare, bo wygnano z niego bajkę; jest smutne, bo w niem niema illuzji; jest grzeszne, bo go nie pokropiono hyzopem marzenia, złotego, szalonego marzenia". Tylko, że ani poeta, ani jego gadatliwy wielbiciel nie zdają sobie sprawy, że w tym „temacie", a raczej w tej chwalczej gadaninie co wyraz, to problemat, ani przeczuwają powagi tych spraw, których dotykają. Gdyby p. Szaniawski zechciał kiedyś zrozumieć, ile okrutnej, demonicznie uroczej poezji czai

Z dnia politycznego.

„Grabski zaprowadzi do Palestyny".

Pos. żydowski Rosenblat na wiecu kupców żydowskich w Łodzi, wskazując, że waloryzowane podatki rujnują kupców żydowskich", użył — jak donosi żargonowy „Moment" — następującego zwrotu:

„Daje się zauważyć poprostu plan odebrania żydom pieniędzy. W polityce względem żydów puszczono się na nową drogę. Nie pogromy, lecz ekonomiczne rujnowanie. I robi się wszystko, co prowadzi lepiej do tego celu. Polityka Grabskiego jest polityką rozpaczy. Grabski sam siebie ryzykuje. Jeżeli nie przeprowadzi swych planów, to będzie stracony".

„Nie deklaracja Balfoura zaprowadzi żydów do Palestyny, lecz deklaracja Grabskiego" (!!).

Musimy do informacji żargonówki dodać, że poseł Rosenblat bardzo pięknie to powiedział... Oby jego przepowiednia jak najrychlej się spełniła.

O zmianę konstytucji.

Opinje prezesa klubu sejmowego Chrześć. Dem., p. Chacińskiego, w ankiecie: „Czy konstytucja winna być zmienioną" — który oświadczył się za wzmocnieniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej — zamieściliśmy onegdaj. Obecnie przychodzi nam uzupełnić to oświadczenie stanowiskiem, jakie w tej sprawie zajęli przedstawiciele innych stronnictw sejmowych. P. Thugutt w sprawie ordynacji wyborczej oświadczył się za przywróceniem tego systemu, jaki obowiązywał przy wyborach do Sejmu ustawodawczego, wypowiedział się przeciw okręgom jednomandatowym, a za utrzymaniem systemu list państwowych. Stwierdził również, że władza Prezydenta Rzeczypospolitej winna być znacznie rozszerzoną. Wkońcu zaznaczył, że wszelkie próby rozwiązania obecnego Sejmu w drodze zakulisowych intryg należy tępić siłą.

Prezes N. P. R. Chądzyński jest zdania, że obecna ordynacja wyborcza jest szkodliwa, gdyż krzywdzi mniejsze stronnictwa. Uważa, że listy państwowe należałoby tak skonstruować, by odpowiadały sumie resztek głosów niezużytkowanych na listach okręgowych. Jest przeciwny zmniejszeniu ilości posłów, a za zniesieniem Senatu. Z zadowoleniem podkreśla fakt, że przejawia się obecnie dążność w kierunku rozszerzenia władzy Prezydenta. Co do rozwiązania Sejmu, uważa je za aktualne z chwilą, gdyby ten nie rozwiązał zagadnienia naprawy skarbu.

„Robotnik", będący wyrazem opinji socjalistów, wypowiada się na powyższy temat następująco: „Jeżeli idzie o żądanie, by Prezydent miał prawo sam rozwiązać Sejm, to z prawa takiego nie korzysta prezydent żadnej republiki. Jeżeli w naszym Sejmie dojrzeje myśl o konieczności rozwiązania się, to Sejm może to uczynić $^2/_3$ głosów. Wciąganie do tej akcji Prezydenta jest zupełnie niepotrzebne".

Rozszerzenie władzy Prezydenta jest im tedy całkiem wyraźnie nie w smak.

Budżet na luty bez deficytu.

Departament budżetowy Ministerstwa skarbu opracował preliminarz budżetowy na przyszły miesiąc.

Preliminarz ten, ułożony w złotych, przewiduje **88,150491 złotych w dochodach; 88,635.680 w wydatkach, co czyni budżet lutowy — jeśli uwzględnić wpływy z pożyczek — bezdeficytowym.**

W porównaniu z grudniem roku ubiegłego dochody w lutym przewidywane są w kwocie 2 i pół razy wyższej, w grudniu bowiem dochody wynosiły 35,629.154 złote. Natomiast wydatki preliminowane są na luty w kwocie znacznie niższej, wynosić mają bowiem 88,635.680 złotych, podczas gdy w grudniu wynosiły one 107.160.716 złotych. Dochód z podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, ceł i opłat ściąganych przez Ministerstwo skarbu wyniesie kwotę 59.285.000 zł.

Następnie idą wpływy pocztowe w kwocie 6.243.787 złotych, oraz wpływy z daniny leśnej — 6,500.000 złotych.

Przedsiębiorstwa państwowe dadzą 3,880.368 złotych, w tem lasy państwowe 3,008.197 złotych, monopole zaś 3.702.000 złotych.

W wydatkach najważniejszą pozycję zajmuje Ministerstwo spraw wojskowych — 29,382.267 złotych, oraz Ministerstwo oświaty — 20,231.008 złotych.

Znaczną bardzo poprawę przewiduje się w lutym w budżecie wydatków kolei żelaznych, których deficyt na luty preliminowany jest w kwocie 5,000.000 złotych, podczas gdy w grudniu roku ubiegłego wynosił on 46,693.690 złotych.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Taksy w 42 szpitalach małopolskich

pozostających pod zarządem Wydziału samorządowego, wynoszą od 23 stycznia b. r. dla przynależnych do Małopolski w I klasie 6 miljonów marek, w II klasie 3,600.000 mk. (w Kulparkowie 3,400.000), w III klasie 2 miljony mk. (w Kulparkowie 1,800.000)), a dla nieprzynależnych do Małopolski o 50 procent więcej.

Kasprowicz o Zakopanem.

W ostatnim z listów do przyjaciół i znajomych, drukowanych w „Rzeczypospolitej", pisze Kasprowicz o stosunkach w danej chwili w Zakopanem. Nie jest z nich zadowolony:

...Naprzód mało gości
Ściągnęła nam „od Lachów ta pora zimowa,
A jeśli są z Warszawy, Krakowa, czy Lwowa,
To trudno już — przeważnie w myśli mam Warszawę —
Dać lackie im nazwiska: nosy mają prawe,
Niefałszowane całkiem, na kwintę spuszczone,
Patrzące nie ku szczytom, jeno w dolną stronę.

Watykan przeciw Ku-Klux-Klanowi.

Organ Watykanu „Osservatore Romano" ogłasza sprawozdanie z działalności sekty Ku-Klux-Klanu w Ameryce. Sekta powyższa, mająca między innemi za zadanie tępienie katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, dosięgła — według tego sprawozdania — liczby ośmiu miljonów członków. W wysokich sferach watykańskich obmyślane są sposoby jej zwalczenia.

MILJONÓWKA. Podczas sobotniego ciągnienia padła wygrana na numer 4.337.451, zakupiony przez Ministerstwo spraw zagr. w Warszawie.

ODZNACZENIE ARTYSTKI. Znakomita artystka, p. Janina Korolewicz-Waydowa, odznaczoną została w tych dniach odznaką honorową śląską. Odznakę tę otrzymała p. Waydowa za swą ofiarną pracę w Ameryce na rzecz Śląska.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. W niedzielę zakończyły się wybory do władz Syndykatu dziennikarzy w Warszawie. Prezesem został Z. Dębicki, pierwszym wiceprezesem Trzebiński, drugim Bazylewski. Do zarządu weszli: Czempiński, Wierzbicki, Grostern, Grzegorczyk, Hołówko, Osbergerowa, Pilarz, Sachnowski, Waroczewski, oraz Wierzyński. Do sądu honorowego wybrani zostali: Koskowski, Noskowski, oraz Posner.

DOKUMENT NIEMIECKIEJ PROWOKACJI. Hurtownia Spółek spożywców w Poznaniu zwróciła się w celach informacyjnych do niemieckiej firmy „Kathreinera" w Hamburgu, na co otrzymała taką odpowiedź: „Jesteśmy niemiecką firmą i nasze poczucie patrjotyczne zabrania nam współpracować z polskiemi firmami". Odpowiedź powyższa jest wyraźnym dowodem na to, jak wrogie i nieprzejednane stanowisko zajmuje handel niemiecki w stosunku do polskiego. Inaczej jest u nas! Zamiast bojkotu wyrobów niemieckich, szczególnie tych, których produkcję mamy u siebie w kraju, faworyzujemy przetwory przemysłu niemieckiego, jak n. p. „Kathreinera" kawę słodową", „Urbin", „Erdal" pasty na obuwie i herbaty niemieckie „Teekanne" i t. p., mimo, że ją kościowo niejednokrotnie nie dorównują naszym i są od nich droższe. Nasza polityka handlowa z Niemcami musi oprzeć się niewzruszenie na zasadzie wzajemności świadczeń, a nie — jak dotąd — na tkliwość uczuć. Nakazuje nam to nasz patrjotyczny obowiązek i sami Niemcy przez wyżej wymieniony dokument tego nas uczą.

UWOLNIENIE DZIENNIKARZA ŁÓDZKIEGO. W związku z wiadomością o aresztowaniu współpracownika „Głosu Polskiego", p. Poznańskiego, która to wiadomość wywołała w prasie miejscowej wielką niespodziankę, „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że p. Poznański został obecnie uwolniony; aresztowanie jego było następstwem przykrego nieporozumienia.

PIĘKNY PRZYKŁAD CUKIERNIKÓW ŁÓDZKICH. Właściciele łódzkich cukierni zgłosili się onegdaj do miejscowego oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu i przedłożyli nowy dobrowolnie obniżony cennik, obowiązujący od wczoraj w cukierniach i restauracjach łódzkich. Według niego ceny napojów i wyrobów cukierniczych obniżone zostały o 15—20 procent. Zaznaczyć również należy, że jedna z restauracji łódzkich, mianowicie „Teatralna" obniżyła ceny potraw tak znacznie, że zniewoleni tem właściciele innych restauracji zaczęli w dalszym ciągu obniżać ceny dań w swych zakładach.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE WE LWOWIE. Policja lwowska aresztowała pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej i oszustwo Oresta Dumę, oficjała pocztowego, oraz funkcjonarjusza pocztowego Mikołaja Gembarowskiego, obu Rusinów, „zrehabilitowanych" po wypadkach listopadowych. Po Lwowie krążą pogłoski, nadające aferze silne zabarwienie polityczne.

ZAŚLUBINY KSIĘCIA WIRTEMBERSKIEGO Z KSIĘŻNICZKĄ BUŁGARSKĄ. W starym zamku niemieckim Mergentheim koło Stuttgartu odbyły się onegdaj zaślubiny księcia Albrechta Eugenjusza wirtemberskiego z księżniczką Nadeszą bułgarską. W uroczystościach ślubnych wzięli udział król bułgarski i książę Albrecht wirtemberski.

MAŁŻEŃSTWO ARCYKSIĘCIA. Arcyksiążę austrjacki Eugenjusz, mieszkający w Bazylei od chwili ukończenia wojny, poślubia tam — jak donoszą do „New York Heralda" — bogatą wdowę po kupcu tamtejszym, panią Burckhard. Arcyksiążę Eugenjusz liczy obecnie sześćdziesiąty rok życia. W trzydziestym dziewiątym roku życia zakochał się był w pięknej mieszczance wiedeńskiej, ale cesarz Franciszek Józef nie dopuścił do tego małżeństwa. Od tego czasu arcyksiążę pozostał kawalerem. Podczas wojny arcyksiążę dowodził armją austrjacką nad rzeką Piave, na froncie włoskim.

MIĘSO W BERLINIE TANIEJE. Ceny głównych produktów spożywczych w Berlinie zdradzają stałą tendencję zniżkową. Funt cielęciny kosztował tam przed kilku dniami (w przeliczeniu na dolary) $^1/_8$ dolara, funt wieprzowiny $^4/_{21}$ dol., baraniny i wołowiny $^1/_4$ dolara. Funt smalcu $^5/_{28}$ dolara. Rekord jednak taniości zdobył, jak się zdaje, wśród miast Europy — Paryż. Nawet mimo ostatniej deruty franka, można dziś za 40 fr. otrzymać całodzienne utrzymanie w pierwszorzędnym pensjonacie paryskim. Za 100 franków dziennie prowadzić można niemal książęcy żywot. Jednorazowy kurs autem kosztuje 75 centimów, a każde 300 metrów kosztuje 20 cent. Za 15 franków miesięcznie otrzymać można w centrum mia-

---

się w najprostszem zjawisku życia, a ile beznadziejnej prozy zionie z bengalskiej poezji jego lekkoduchów, odeszłaby go rychło ochota wykrzykiwać na pohybel rzeczywistości, a pogodziwszy się z nią z pozoru, zato znienawidziwszy jeszcze szczerzej w utajeniu serca, więc posmutniawszy, a — co jeszcze ważniejsze — pomilczawszy lat parę, wydobyłby się wreszcie z zaczarowanego kręgu swego „tematu", z którego na razie mało pożytku dla tyle wielbionej poezji, choć dużo radości dla teatru, reżysera i aktorów.

Bo są to widowiska rozkoszne dla wszystkich, co chcą grać i patrzeć, jak się gra. Stądto reżyser p. Trzciński tak się zakochał w tej sztuce i wypieścił ją, jak własne marzenie. Artyści grali, jakby onieśmieleni rolami, napisanemi dla kogo innego: dla Osterwy, Frenkla i Jaracza. Ale sztuki Szaniawskiego są tak wieloznaczne, jak nieokreśloną jest jego ideologja; libretta, które realizować można na różne sposoby. Pan Białkowski jest naturą refleksyjną; trochę mu więc nieswojsko w roli, gdzie myśleć nie wolno ani nie potrzeba. Stąd satyryczne momenty tego marzycielstwa wyraziły się może jaskrawiej, niż żąda poeta. Panna Mazarekówna jest uroczą królewną-burmistrzanką, szczebioce, zapomina się, roztkliwia lirycznie i kaprysi nieoblicznie. Pan Jednowski z tyłą właśnie, jak potrzeba, powagą i śmiesznością przywodzi galerji obywateli, z której wrażają się w pamięć dobre sylwety pp. Senowskiego, Chodeckiego, Miarczyńskiego i Dobiesława. Resztę ról wykonali pp. Zaklicka, Piekarski, Szymborski, Brandt i Łubiakowski.

Tadeusz Świątek.

sta w bezpośredniem sąsiedztwie opery pokój, urządzony z całym komfortem.

OFIARY RUCHU ULICZNEGO W LONDYNIE W liczbie miast, odznaczających się obfitością wypadków ulicznych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Londyn. Liczba ofiar ruchu ulicznego zwiększa się tam stale. W 1918 roku 16.000 osób poniosło tam śmierć lub rany wskutek przejechań lub najechań. Następnego roku liczba ta doszła do 20.000, a w 1923 r. osiągnęła wysokość rekordową — 30.000!

W SPRAWIE NAZWY PIOTROGRODU. Postanowienie sowietu petersburskiego w sprawie zmiany nazwy Piotrogrodu na Leningród wymaga zatwierdzenia przez Sownarkom, co — jak przypuszczają w Moskwie — nie nastąpi.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Shanktown w Pensylwanji donoszą, że z powodu eksplozji w tamtejszej kopalni węgla utraciło życie 40 górników.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady m. Krakowa, które w ubiegły piątek nie doszło do końca z powodu dzikiej obstrukcji radnych P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 4. lutego b. r. o gdzinie 5 popoł.

Rozwóz węgla po ulicach miasta.

Dyrekcja miejskich zakładów aprowizacyjnych zarządziła — podobnie jak to było przed wojną — rozwóz węgla po ulicach miasta w workach plombowanych celem ułatwienia dostawy tańszego węgla niezamożnej ludności. **Cena 50 kg. węgla ze zniesieniem do piwnicy wynosić będzie 4,750.000 Mkp.** Na razie węgiel rozwozić będą dwa zaprzęgi; we wtorek objadą one ulice: Szlak, Pędzichów, Długą i Kowoderską.

Zapasy zboża dla Krakowa.

Prezydjum m. Krakowa podjęło się trzymać stale w składach miejskich **50 wagonów mąki żytniej miesięcznie,** przyczem dostawca jej główny urząd żywnościowy w Warszawie płacić będzie magistratowi krakowskiemu koszta magazynowania. Zapasy przeznaczone będą na potrzeby piekarni miejskiej, spółdzielni oraz związków krakowskich.

Sprzedaż mięsa argentyńskiego.

W najbliższych dniach rozpocznie się w jatkach dominikańskich próbna sprzedaż mięsa argentyńskiego w cenie około 2.500.000 za 1 kg. — O ile sprzedaż mięsa dopisze i cena mięsa będzie znacznie niż za od obecnych cen mięsa w jatkach i rzeźniach krakowskich magistrat zawrze z oferentami umowę na stałe przydziały mięsa argentyńskiego dla miasta.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

150.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia . .	**3,000.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**3,500 000 Mk.**
pocztą	**3,500.000 Mk.**
za granicą	**7,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Akcja R. K. B.

Na gorący apel Ratunkowego Komitetu Biskupiego, który wezwał społeczeństwo krakowskie do niesienia pomocy tysiącom biednych, pospieszyli artyści i artystki teatru im. Słowackiego, zebrawszy między sobą łącznie z dyrekcją teatru **27,020.000 mk.,** nadto w niedzielę 27 b. m. „dziaduś" (p. Szymborski) z kolegami zebrali wśród publiczności **58,668.200 mk.;** pieniądze te odesłano do Komitetu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Kraków, 29 stycznia.

„PODWIECZORKI ARTYSTYCZNE" Związku polskich dziennikarzy spotykają się z coraz większem zainteresowaniem. Wymownym dowodem tego wypełniona znowu po brzegi w ubiegłą niedzielę sala „Udziałowej". W niemały kłopot wprawieni byli zwłaszcza kelnerzy, którym z trudnością przyszło dotrzeć do stolików, szczelnie obsadzonych. Niemilknące oklaski, jakimi przyjmowano każdorazowy występ p. Kalinowskiej, jej arje z „Rigoletta" i „Traviaty" świadczyły, że znakomita ta koloraturowa śpiewaczka swym pierwszym w Krakowie występem, będącym zarazem inauguracją dalszych jej w naszem mieście koncertów (z których najbliższy odbędzie się 18 lutego w sali Starego Teatru), zdobyła wstępnym bojem jak najpełniejsze uznanie. Dzięki p. Grodzickiej, prezesowej Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego, „podwieczorki artystyczne" mogły dotychczas obejmować stale w swym programie produkcje wybitnych sił artystyczno-wokalnych — członków tegoż Związku. Prof. **Gralski,** niezmordowany badacz psychiki i charakterów, spędził pracowicie cały wieczór — słuchany, dzięki trafności, nie bez humoru skreślanych ekspertyzji — z żywem zainteresowaniem. Clou wieczoru stanowił jednak, niewątpliwie występ najbardziej uroczej z recytatorek, p. Organowskiej. Znakomitą ekspresją ttragizmu potrafiła przejąć lub też żywym dowcipem i humorem zabawić i rozweselić słuchaczy. Produkcje orkiestry 20 p. p. dopełniły programu podwieczorku.

ŚNIEŻYCA. Z zachmurzonych niebios, przy temperaturze — 1° C., spadły wczoraj rano na miasto całe masy śniegu. Blisko godzinę trwająca śnieżyca pokryła ulice miasta grubą warstwą puchu. Koło południa nastała nieznaczna odwilż.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA KILIŃSKIEGO. Dzisiaj, t. j. 29 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne z okazji 105-tej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika wojsk polskich z r. 1794.

REWIZJE PO SKLEPACH. Przez cały wczorajszy dzień organa kontrolne Urzędu walki z lichwą przeprowadzały po sklepach krakowskich rewizje cenników, oraz poszukiwały za magazynowanymi towarami. Jak słychać, rewizje dały wynik bardzo dodatni, gdyż wykryto w kilku miejscach ogromne zapasy artykułów pierwszej potrzeby, przechowywanych od szeregu miesięcy w celach spekulacyjnych. Stwierdzono dalej, że wielu kupców sprzedawało towary po cenach najmiernych i niejednokrotnie znacznie wyższych od wykazanych w cenniku. Sprawy spekulantów skierowano do prokuratorji.

ŚLEDZTWO WOJSKOWE W SPRAWIE KRWAWYCH WYPADKÓW LISTOPADOWYCH w Krakowie i Tarnowie zostało w tutejszym sądzie przy ul. Montelupich definitywnie ukończone. Prokuratorja, po otrzymaniu aktów sądowych, przystąpiła już do wygotowania oskarżenia przeciw: maj. Biernackiemu kpt. Obiedzińskiemu i porucznikom Nowakowskiemu i Skarskiemu. Po sporządzeniu aktu oskarżenia, co ma nastąpić w kilku najbliższych dniach, prokuratorja odeśle sprawę do sądu, tak, że rozprawa główna spodziewana jest z początkiem lutego. Odnośnie do rozruchów listopadowych w Tarnowie prokuratorja wojskowa wygotowała już akt oskarżenia i odesłała go do sądu.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39) wtorek 29 b. m.: wieczór sonat — Haydn (prof. Konserw. muz. Ad. Billig i Stan. Lipski); środa 30 b. m. ks. prof. Fel. Hortyński: Sofizmaty; czwartek 31 b. m. dyr. Bol. Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i sztuce (z przykładami); piątek 1 lutego konserwator Dr Tad. Szydłowski: O Wawelu i jego odbudowie (z obrazami świetlnymi); sobota 2 lutego Dr Adolf Klesk: Psychofizjologja starzenia się. Początek o godz. 7 wieczorem.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO (ul. św. Anny 12). We wtorek 29 b. m. o godz. 7 w. ks. prof. Hortyński: „Początki Tomizmu". We czwartek 31 b. m. o g. 6 w.: ks. prof. Hortyński: „Etyka podświadomości".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj, t. j. 29 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jag. odczyt wizytatora szkół. Z. Wyrobka, o wychowaniu fizycznem.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET uwiadamia swoich członków, że w dniu 29 b. m. przy ul. Wolskiej 13 o godz. 6.30 odbędzie się zebranie z interesującym referatem.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA urządza dzisiaj, we wtorek 29 b. m., w lokalu przy ul. Kopernika 8, I p., o godz. 6 wieczorem zebranie Koła krakowskiego z referatem kol. Dra Świrskiego: „Przewaga narodów rasy romańskiej w polityce międzynarodowej". Wstęp wolny dla członków Koła sympatyków.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„PTAK" JERZEGO SZANIAWSKIEGO. Ostatnia nowość repertuaru teatru im. Słowackiego wywołała powszechny zachwyt. Dawno niewidziany na scenie naszej utwór tak pogodny i pełen lekkiego, niefrasobliwego dowcipu przez swą jasność treści, a także i znakomitie wykonanie podobał się powszechnie. „Ptak" powtórzony będzie przez wszystkie dnie bież. tygodnia, z wyjątkiem soboty, przeznaczonej wieczorem na „Sen nocy letniej".

Z OPERETKI komunikują: Sukces, jaki zdobyła znakomita operetka Gilberta „Katja tancerka", świadczy, że długo utrzyma się w repertuarze. Dziś, we wtorek, graną będzie „Katja tancerka" w doborowej obsadzie premierowej, z pp. Kozłowską, Rynas, Zimajer, Sempolińskim, Wesołowskim, Rewera-Rewskim, Laskowskim i innymi. Najbliższe dni przyniosą nam tę samą przepiękną operetkę w odmiennej obsadzie. Jeszcze w tym tygodniu premiera nader popularnego wodewilu Stefana Turskiego: „Wojna z Babami".

„PRAWDA W WINIE" W „BAGATELI". „Prawda w winie" de Flersa i de Croisseta wystawiana na scenie „Bagateli" w wybornym obecnie przekładzie Boya, stała się jednym z sukcesów repertuaru komedjowego. Gra artystów koncertowa. P. Nowakowski, w którego ręku spoczywa zarazem reżyserja, stwarza typ wprost niezrównany. Kreacja p. Noskowskiego zasługuje również na najwyższe uznanie. P. Frenkiel jest rozkosznym Anglikiem, panie: Ordyńska, Kolman, Horecka, Modzelewska tworzą kwartet hors concours zarówno tak pod względem gry, jak i pięknych toalet.

PORANEK „ECHA" KRAKOWSKIEGO odbędzie się 2 lutego b. r. w Starym Teatrze o godz. 11.30 przed południem. Wykonane będzie „Boże Narodzenie w muzyce" na sola i chór. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Ptak".
Środa: (Nowość) „Ptak" J. Szaniawskiego.
Czwartek: „Ptak".
Piątek: „Ptak".
Sobota: O godz. 11 przed poł. Akademja ku czci ś. p. Włodz. Tetmajera; po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Sen nocy letniej".

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Katja tancerka".
Środa:: Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Prawda w winie".
Środa: „Prawda w winie".
Czwartek: „Prawda w winie".

Repertuar koncertowy.

Sobota: Poranek „Echa krakowskiego" w Starym Teatrze o godz. 11.30 rano.
Niedziela: XI Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Premjera Liliana Gish „Dolina szczęścia".
WANDA: „Los kobiety".
ZACHĘTA: „Tragedja silnego człowieka".
PROMIEŃ: „Walka o Rzym".
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29"

NEKROLOGJA.

† **Władysław Szuman,** prezes sądu apelacyjnego w Toruniu, zmarł nagle w tem mieście.

† S. p. Emilja Knausówna.

S. p. Emilja Knausówna była córką znanego architekty, Karola Knausa, który położył zasługi przy odnowieniu kościoła na Skałce, Bożego Ciała, św. Katarzyny i Franciszkanów. Ponadto pod jego kierunkiem powstały w Krakowie: gmach Sokoła, Kasa Oszczędności i Kasyno wojskowe. Córka jego, ś. p. Emilja, wychowana w atmosferze artystycznej, debiutowała jako artystka-malarka na wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1903, zdradzając odrazu niepospolity talent. Jako uczenica Jacka Malczewskiego wniosła do pejsażu swego wiele światła. Jej akwarele malowane są czysto i lekko, co przedewszystkiem uwidacznia się w kwiatach i martwych naturach, których w ostatnich latach wystawiała bardzo wiele w krakowskiem Towarzystwie Sztuk Pięknych. Z pejsaży zaś na szczególną uwagę zasługują krajobrazy zimowe, wystawiane z powodzeniem w Krakowie. we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Śmierć niespodzianie przerwała to bujne życie młodej i w pełni rozkwitu artystki, której talent zapowiadał jaknajlepsze nadzieje.

Cześć Jej pamięci!

Ze sportu.

ZAWODY ZIMOWE W CHAMONIX.

W pierwszym dniu igrzysk sportów zimowych odbyły się w Chamonix zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 m. Pierwsze miejsce zajął Gestrov, Amerykanin, 17 Polak Jucewicz (A. Z. S. Warszawa), przybywszy w czasie 49³/₅ sek., t. j. o 5 i ³/₅ sek. po Gestrovie.

27 b. m. w dalszym ciągu zawodów łyżwiarskich w jeździe szybkiej rano na przestrzeni 1500 m., a popoł. na 10.000 m. przybył pierwszy rano Thumborg w 2 min. 2 i ¹/₅ sek., popoł. Skutnoble w 18 min. i ⁴/₅ sek. (obaj Finlandczycy). Jucewicz zajął rano 15 miejsce (2 min. 42 i trzy piąte sek.) popoł. 13 miejsce (20 min. i 40 sek.) W klasyfikacji według narodowości, zajął pierwsze miejsce Thruborg (5 i pół punktów), ósme zaś, a więc nie najgorsze, a w każdym razie ponad spodziewane, Jucewicz.

POLSKI KLUB SPORTOWY W BERLINIE.

Dnia 26 b. m. w obecności posła Olszewskiego i kilku członków poselstwa odbyła się inaguracja polskiego Klubu sportowego, którego prezesem jest znany przemysłowiec i członek berlińskiej izby handlowej p. Kaczmarek. Jest to zdaje się pierwszy polski Klub w Niemczech.

Wiadomości gospodarcze.

ZŁOTE MONETY POLSKIE.

Według ustawy o systemie monetarnym w Polsce złoty zawierać będzie dziewięć trzydziestych pierwszych części grama czystego złota. Wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych państwa jako jego wyłączny przywilej. Monety złote wybijane będą ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi dziewięćset części złota i sto miedzi. Z jednego kilograma takiego stopu wybija się trzy tysiące sto złotych w złocie.

Monety srebrne po 5 złotych będą bite ze stopu zawierającego na tysiąc części dziewięćset części srebra — inne zaś zawierać będą na tysiąc części osiemset trzydzieści pięć części srebra. — Wszelkie zobowiązania umarzać będzie można złotemi monetami bez ograniczenia, srebrnemi do stu złotych, innemi do pięciu złotych. Kasy państwowe przyjmują monety wszystkich rodzajów w każdej ilości. Monety złote mogą być również wybijane na rachunek osób prywatnych.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Wczoraj płaciła P. K. K. P. za 1 gram złota czystego 6,447.200 Mkp. Za waluty złote: dolar 9,750.000, korona austr. 1,975.000, marka niemiecka 2,322.000, jednostka unji łac. 1.881.000, korona skand. 2,612.000, rubel 5,016.000, funt ang. 47,443.000.

Za 1 gram srebra 185.200 Mkp. Monety srebrne: Dolar 4,454.000, korona austr. 773.000, marka niemiecka 926.000, korona skand. 1,111.000, jednostka unji łac. 773.000, rubel 3,332.000, szyling 968.000.

WZMOCNIENIE USPOSOBIENIA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzisiejsze zebranie giełdowe odbywało się przy kursach podobnie niskich jak ostatnie, jednak dały się zauważyć pewne objawy poprawy. Utrwaliło się już bowiem przekonanie, że akcje więcej nie spadną, a w związku z tem niektóre banki i osoby zasobniejsze zaczęły zakupywać znaczniejsze partje akcyj. Ponadto wszystkie prawie zobowiązania na ultimo zostały już pokryte, tak że sytuacja zaczyna się wyjaśniać i to w kierunku dodatnim. W walutach zniżka postąpiła naprzód, a to z uwagi na znaczniejszą podaż, przyczem dał się zaobserwować charakterystyczny wypadek, a mianowicie, dolary na giełdzie oficjalnej były droższe, niż w wolnym obrocie.

Pogieldzie. (Cyfry w tysiącach). Jaworzno 130.000, Gazy 80.000, Nitrat 1400—1500, Len 4500. Węglówki 230, Lokomotywy 7100—7200, Szkło Krosno 6000, Glorja 1200—1500, Elektrownia na Sanie 1100.

Kurs dolara.

W Krakowie 9,800.000
W Warszawie . . 9,945.000 - 9.800,000
W Katowicach 10,000.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 28. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,800.000
Franki szwajc.	—
Korona austr. .	134
Korona czeska	275.000
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	—
N. Jork. . . .	9,800.000—9,775.000
Londyn . . .	—
Zurych	1,691.000
Paryż . . .	435.000
Wiedeń . . .	137.50
Praga	278.000
Amsterdam . .	—

Warszawa. PAT. Waluty. Cyfry w tysiącach. Frank złoty 1905, pożyczka złota 10.000—10.250—10.000, bony złotowe 1400—1500—1450, miljonówka 400—415—400, pożyczka dolarowa 6300—6500—6300.

Czeki. Belgja 402, Holandja —, Praga 288.300—283.950, Londyn 42.175—41.400, Paryż 453—445.900, Szwajcarja 1716—1686, Wiedeń 140.25—138.15, Włochy 435—427.500, Nowy Jork 9950—9800.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandja 215, Nowy Jork 579⁵/₈, Londyn 24.55, Paryż 26.35, Medjolan 25.17, Praga 16.75, Budapeszt 00205, Bukareszt 2.90. Belgrad 6.60, Sofja 4.10, Warszawa —, Wiedeń 00081¹/₄, austrjacka korona stemplowana 00081¹/₂.

Zurych. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000100, przekaz na Berlin 00122¹/₂—00137¹/₂ za 1 biljon.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądano	transakc.	transakz. d. 25.
Polski B Przemysłowy	2000	2500	2400	2150
Bank Małopolski . . .	2800	3200	2900	
Ziemski Bank Kredyt.	1300	1800	1700	1300
Powsz. Bank Kredyt. .	400	500	450	400
Bank Komercjalny . .	600	700	675	
„ Zw. Sp. Zarob. .	18000	20000	19000	
Tow. handlowe				
P. T. H.	1800	2200	2100	1825
„Impex“	100	150	130	120
„Pharma“	2000	2500	2400	1800
„Polski Glob“	650	700	675	700
Żegluga Polska	475	525	500	450
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	50000	55000	54500	54500
H. Cegielski, ...	2200	2700	2600	2550
Parowozy, ...	2000	2500	2700	2350
„Automotor“	1800	2200	2100	
„Trzebinia“ żel.	3300	3800	3650	3600
„Pocisk“ zakł. amunicyj.	5000	5500	5500	5500
„Górka“ cement.	80000	85000	82500	83000
Sierszańskie Górn. . .	25000	30000	27750	28000
„Tepege“	13000	16000	15000	15500
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2300	2600	2500	2800
„Pokucie“	1300	1700	1600	1650
„Oikos“	2 000	25000		
„Pezet“				
„Strug“.	5500	7000	7000	
Syndykat Koszykarski	6[illegible]0	750	750	725
„Ryngraf“	1500	2000	1700	1650
Trzebinia tłuszcze . .	17000	20000		
„Teropol“	300	400	350	350
„Krakus“	5800	6200	6000	6150
Chodorów	22000	27000	25500	23750
A. Piasecki	4300	4800		
Ćmielów.	6500	6700	73[illegible]0	6300
Elektrownia Siersza .	1500	2000	1800	1650
S. W. Niemojowski . .	3000	3500	3500	2600
P. Zakł. Garbarskie. .	18000	23000		

NADESŁANE

†

Za duszę ś. p.

IGNACEGO LACHOWICZA

Inżyniera

który padł ofiarą tragicznych zajść w dniu 6 listopada odprawione będzie

Nabożeństwo żałobne

dnia 1 lutego w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Bosgiej Bolesnej o godzinie 9 rano, na które to nabożeństwo zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

stroskana Matka.

OSTRZEZENIE.

Ze strony naszych odbiorców doszły nas skargi, że w konsumcji pojawiła się licha czekolada, której gatunek oznaczony jest nazwą „OPTIMA“ a wyrabiana w jednej z fabryk w Warszawie.

Ponieważ oznaczenie to jest w stanie wprowadzić odbiorców naszych w błąd, jakoby czekolada ta (gatunku lichego) pochodziła z naszej fabryki, zwracamy uwagę Szanownych Odbiorców oraz P. T. Publiczności, że na naszych wyrobach umieszczono słowo „OPTIMA“ jest nazwą naszej firmy, zaś oznaczenie gatunku każdej czekolady u nas wyrabianej jest uwidocznione na etykiecie osobno. Jak: „twarda“, „waniljowa“, „deserowa“, „mleczna“ i t. d.

Dla dokładności informujemy naszych P. T. Odbiorców, że wszystkie nasze etykiety noszą napis firmowy,

„OPTIMA“ S. A. KRAKÓW.

i prosimy na to specjalną zwracać uwagę.

Zaznaczamy, że za poszywanie się w ten sposób pod naszą firmą i wprowadzenie w błąd publiczności, pociągniemy dotyczącą firmę do odpowiedzialności.

„OPTIMA“ Spółka Akcyjna
dla wyrobów czekoladowy i cukierniczych w KRAKOWIE.

Ustawa emerytalna.

Postanowienie dotyczące wyłącznie wojskowych.

Uposażenie emerytalne oficerów zawodowych wymierza minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu, a zawodowym szeregowców — dowódca okręgu korpusu w porozumieniu z właściwą izbą skarbową.

Artykuły 47 i 48 określają, w jakich warunkach następuje przeniesienie wojskowego w stan spoczynku, na jego prośbę, lub też z urzędu. W myśl art. 50-go do czasu służby, podlegającego normalnemu liczeniu do emerytury, zalicza się jeszcze: a) czas czynnej służby cywilno-państwowej, nie spełnianej jednocześnie z wojskową, b) czas przebyty w stanie nieczynnym z uposażeniem c) czas, spędzony w stanie nieczynnym, z powodu piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego, d) czas, przebyty w niewoli.

Art. 52-gi i 53-ci nadają pewne przywileje aeronautom wojskowym. Więc, czas należenia do personalu latającego, przesłużony podczas pokoju, zalicza się do emerytury podwójnej; aeronauci, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku podczas wzlotów służbowych. stali się niezdolnymi do służby, otrzymują również dodatek aeronautyczny.

Podobnież przy wymierzaniu emerytury wojskowym marynarzom „zaokrętowanych" oraz wojskowym armji lądowej, pełniącym służbę na statkach, znajdujących się w kampanji liczy się do emerytury, podczas pokoju, miesiąc za 40 dni.

Emeryt wojskowy, potrzebujący szczególnej opieki, pozbawiony innych środków utrzymania prócz emerytury, może być umieszczony w domu inwalidów, gdzie otrzyma, na koszt państwa: mieszkanie, utrzymanie, opiekę lekarską i usługę (Art. 55 i 57).

Art. 59 przyznaje emerytom wojskowym te same prawa, co i cywilnym: korzystania z ulg leczniczych i przejazdów państwowemi środkami komunikacyjnemi.

Mały fejleton.

Oryginalne imiona.

Jedna z gazet postawiła sobie za zadanie stwierdzić, jakie imię w Anglji należy do najosobliwszych. Gazeta ta wypisała z aktów spisu ludności szereg osobliwych imion i zwróciła się do poszczególnych osób z zapytaniem w jaki sposób otrzymały takie dziwaczne imiona.

Szczególną uwagę zwrócił na siebie p. Lewiatan Brown, ale niestety nie można było go odnaleźć. Dzięki statystyce udało się tylko stwierdzić, że ma on 190 cm. wysokości. Ta niewątpliwa długość ciała pozwala wyciągnąć wniosek co do źródła, z którego powstało imię owego pana Browna. Nie jest bowiem wykluczone, że Brown już w chwili przyjścia na świat był młodzieńcem 14-funtowym, dla którego ojciec nie znalazł innego imienia, tylko Lewiatan.

Więcej szczęścia miał reporter dziennika przy odszukaniu damy, która ma poetycznie brzmiące imię Reservoir. Pochodzenie tego imienia okazało się mniej poetycznem. Czarująca ta dziewica była podrzutkiem, znalezionym swego czasu przez pocztowego robotnika, którego rodzina zajęła się jego wychowaniem. Ponieważ dziecko to znaleziono w pobliżu miejskiego zbiornika wody, przeto jej wychowawca postanowił fakt ten upamiętnić w jej imieniu. Nadał jej imię Reservoir.

Inny angielski obywatel, który pochodzi z cyganów, posiada osobliwe imię: Noname. Pochodzenie tego imienia jest następujące: ojciec jego chciał go ochrzcić imieniem Jehovah, ale pastor sprzeciwił się temu, a ponieważ tak pastor jak i ojciec trwali przy swem zdaniu, a dziecko jednak musiało być ochrzczone i otrzymać jakieś imię, przeto pastor postanowił w odpowiedniej rubryce metryki wpisać: „No name" (bez imienia).

U purytanów szkockich spotyka się często osobliwe imiona takie, jak Kill-sin (śmierć grzechowi) albo God-reward (Boża zapłata). Ale te imiona są jeszcze niczem w stosunku do imion dawniejszych stuleci. W ustawach z czasów króla Karola I. zapisane są z pełnemi imionami nazwiska dwóch oficerów Cromwella, jeden z nich nazywał się Figth-the-Good-Figth (potykał się dobrem potykaniem) a drugi przez całe swoje życie nosił imię: If-Christ-had—not-die-for—you—you—been—dammed (gdyby Chrystus nie umarł za ciebie, to byłbyś potępiony).

Z pewnością nawet zwycięska we wszystkich rekordach Ameryka odda pod tym względem palmę pierwszeństwa Anglji.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

26 **Powieść współczesna.**

— Naprawdę?...

— Dostanie pani za tę pracę ze mną wynagrodzenie oddzielne! Proszę pisać dalej.

Zaklekotały znowu klawisze Remingtona. Wydawały one teraz z siebie jakiś ton uśmiechnięty i radosny. Rzeszotko nie zważając na to, dyktował dalej:

„Poprzednicy moi głosili zasadę: Oszczędzaj i nie rób długów". Czasy obecnie dają naukę, potwierdzoną przezemnie prezesa TSN.: Nie oszczędzaj i rób długów jaknajwięcej. Przykazanie to zgubne w innym czasie, staje się podstawą każdego majątku, gdy waluta spada, a pożyczek udzielają tylko naiwni.

Ja Rzeszotko nie wstydzę się tego, że byłem dorożkarzem. Wstydzi się tego tylko moja żona Klotylda...

— Czy to miłe będzie pani prezesowej? — odezwał się głos pochylonej maszynistki.

— Jakie pani ma dobre serce! — wzruszył się autor pamiętników. — O to właśnie chodzi mi, by jej sprawić jakąś przykrość choćby po śmierci.

Panna spłoszona zamilkła, a Remington pisał dalej pod dyktandem:

„Od dziecka czułem pociąg do wielkich interesów. Przysłuchiwałem się rozmowom ludzi, rozprawiających o bogactwie, a i później, o ile raczyłem zsiąść z kozła, to po to tylko, by wykłócić się o napiwki. Taksa dorożkarska wydawała mi się śmiesznie mała wobec olbrzymich fortun, które nęciły mię swoim blaskiem. Zsiadałem z kozła po to także, by napoić lub nakarmić swoje konie, rozumny pracownik bowiem dba o schludny wygląd swego warsztatu. Wierzyłem zawsze, iż zajdzie szczęśliwa okoliczność, która da mi sposobność zamieszkania w jednym z tych wspaniałych pałaców, oglądanych przezemnie z daleka w dniach siekącego deszczu. Tą szczęśliwą okolicznością stała się klęska wojenna, pustosząca kraj i mordująca miljony ludzi".

— To wzruszające! — szepnęła panna.

...Widząc, iż w mieście poczyna brakować obroku, pojechałem na wieś i korzystając z chętnie udzielonego mi kredytu, zakupiłem osiem worków siana. Po sprzedaży w mieście mogłem już kupić szesnaście worków. Z szesnastu zrobiło się trzydzieści dwa, rzetelnością swoją i pracowitością wyrobiłem sobie stosunki, dostawcy sami dostarczali mi towaru i wynająłem już wówczas sam dla siebie duży skład za bezcen i na dziesięć lat, o co nie było jeszcze trudno w onej tak nieszczęsnej dla ogółu epoce. Podstawa mego majątku była już założona, jak kamienny fundament pod okazałym budynkiem. Handlowałem prócz tego masłem, jajami i kiełbasą, w czem pomagała mi żona moja Klotylda.

— Pani Klotylda? — zdziwiła się maszynistka.

— Tak jest! „żona moja Klotylda". Od tej pory nie unikałem już rozmowy z wykwintnymi ludźmi, zwłaszcza, iż zawód dorożkarza pozwalał mi już i przedtem obcować z osobami wysoko postawionemi towarzysko. Dodam krótko, iż zająłem się dostawami dla armji"...

— O tem krótko?

— Tak! o tem krótko! „...Brałem zatem udział w wypadkach wojennych i przyczyniłem się swą zabiegliwością do zwycięstwa dobrej sprawy. Prawy obywatel nie zapomina bowiem nigdy o obowiązku swym wobec kraju, jak urodzony finansista nie omija żadnej sposobności, żeby zostać bogatym".

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.